

W ostatnich dniach coraz więcej dyskutuje się w Rzymie o pozycji trenera Giallorossich, Zdenka Zemana. W debatę włączył się też były piłkarz Romy, Zbigniew Boniek, który zdecydowanie bronił czeskiego szkoleniowca.

Oto jak ex-Giallorosso, a dziś prezes PZPN wypowiedział się dla „Il Messaggero”:

- Mijają lata, ale w Rzymie kolej rzeczy jest zawsze taka sama: kiedy coś się nie układa, wina zawsze jest po stronie trenera. Problem polega na tym, że jeśli w lecie zatrudniasz takiego trenera jak Zeman, to wiesz, że będzie kazał pracować piłkarzom i wycisnie ich do ostatniej kropli. Nie możesz zdać sobie z tego sprawy dopiero w styczniu.

Kadra Romy? Drużyna jest mocna, kompletna i ma w składzie wielkich piłkarzy. W takiej chwili, jak obecna, każdy w jakimś stopniu ponosi odpowiedzialność, więc na pewno Zeman także. Ale zamiast skupiać się na nim, jak wziąłbym się raczej za piłkarzy. Czytałem, że po słowach Sabatiniego, teraz trener podobno stracił posłuch i piłkarze nie traktują go poważnie. Walter mógł sobie oszczędzić tych słów, ale co to ma znaczyć, że nie traktują go poważnie? Jeśli ci płacę, to biegasz. Nie ma żadnego „nie traktują poważnie”! Chciałabym, żeby choć raz zarząd kluby był po stronie trenera do samego końca!

Autor: kaisa